Nr. 115 (145) Łódź, czwartek 10 maja 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji . . 144-18
Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

Wykorzystajmy zwycięstwo

(K) Radość z powodu osiągnięcia zwycięstwa demokracji nad faszyzmem jest tak wielka, nagromadzona nienawiść do systemu gwałtu i ucisku, jaki w kleszczach swoich trzymał ciemiężone narody europejskie hitleryzm ,jest tak silna, że entuzjazm który ogarnął świat a z nim i Polskę jest najzupełniej zrozumiały. Skoro dzisiaj na wolnej ziemi polskiej płyną tysiączne masy w pochodach, w pełni świadomości, że krwiożerczy faszyzm, który ziemię polską wyróżnił specjalnie wyszukanymi okrucieństwami zginął, jest to dowodem bezsprzecznym, że nadeszła upragniona godzina, że przyszedł czas, kiedy masy ludowe w Polsce doczekały osiągnięcia właściwych swoich celów.

I dlatego dzisiaj, właśnie w godzinie zwycięstwa, właśnie w chwili rozgromienia odwiecznego wroga, należy sobie powiedzieć, że zdobycie przez nas wolności, niepodległości i pokoju jest zobowiązaniem do wykonania zadań wobec kraju, przez zapewnienie mu tych wszystkich potrzebnych warunków, które pozwolą wykorzystać zwycięstwo i doprowadzić do normalnego rozwoju naszego życia państwowego.

Ponieważ po ziemiach naszych przeszła taka pożoga, zniszczenie było wyjątkowo ciężkie, okupant zniszczył wszystko co zniszczyć było można, musimy teraz przystąpić do odbudowania zniszczeń, doprowadzenia do uregulowanego, normalnego życia, musimy wyplenić wszystko to, co dotąd w Polsce przedwojennej było przedmiotem naszych zwalczań i stworzyć takie warunki, aby klasa robotnicza stosunkowo jak najszybciej mogła dostrzec zasadniczą różnicę, owoce swego wysiłku i odniesionego zwycięstwa.

Same zwolnienie szeregu dziedzin, dotąd przeważnie pracujących dla frontu, już pozwoli na polepszenie się sytuacji na wielu odcinkach. Możność wykorzystania taboru służącego dotąd ze względów dobrze zrozumiałych, w pierwszym rzędzie celom wojennym, przyczyni się do wzmożenia ruchu produkcyjnego, rozwiąże problem terminowego podstawiania surowców i paliwa, usprawni aprowizację, w wielkiej mierze zmniejszy trudności komunikacyjne.

Wszystko to nabierze realnych form i da pożądane rezultaty wówczas, kiedy główna sprężyna machiny państwowej — klasa robotnicza wypełni swe zadania, wyciągnie konsekwencje z odniesionego zwycięstwa nad wrogiem.

Fabryki pracujące na całym obszarze naszego Państwa muszą przystąpić natychmiast do wzmożonej, planowej produkcji. Wszystkie nieczynne warsztaty pracy i zakłady, które dotąd z przyczyn uzasadnionych albo podyktowanych trudnościami wojennymi były nieczynne, muszą ruszyć, powinne odrobić stracony czas, włączyć się szybko w całokształt naszego życia gospodarczego.

Transport, będący bardzo ważną dziedziną, wywierającą wpływ na sprawy ekonomiczne, musi wykazać teraz swoją znakomitą aktywność.

Ziemie zachodnie przyłączone z powrotem do macierzy nie mogą dłużej czekać na element polski powołany do urządzenia i uruchomienia potężnych możliwości jakie dadzą nam te ziemie. Musi się rozpocząć szybka, planowa, odpowiedzialna praca kierowania fachowców i robotników na nowcodzyskane tereny, aby kraj jak najszybciej mógł się przekonać o realnej wartości naszych terenów odebranych wrogowi.

Te zadania spełnić musi świadoma swych celów klasa robotnicza naszego państwa. Dotychczasowa postawa i rola robotnika polskiego jest gwarancją, że kraj i naród otrzymają to, czego mają prawo od nas wymagać.

Akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec

MOSKWA, (Polpress). Dnia 8 maja br. przedstawiciele armii niemieckiej i rządu niemieckiego podpisali w Berlinie następujący akt kapitulacji bezwarunkowej:

1. My niżej podpisani, działający w imieniu naczelnego dowództwa niemieckiego, wyrażamy zgodę na bezwarunkową kapitualcję.

2. Naczelne dowództwo niemieckie wyda niezwłocznie rozkazy wszystkim dowódcom niemieckich sił zbrojnych lądowych, morskich i powietrznych, oraz wszystkim oddziałom wojskowym, podlegającym dowództwu niemieckiemu, aby przerwały działania wojenne dnia 8 maja 1945 r. o godz. 23.01 wedle czasu środkowo-europejskiego, pozostały na swoich pozycjach i złożyły broń na ręce miejscowych władz wojskowych sprzymierzonych lub specjalnie wyznaczonych oficerów. Nie wolno przy tym niszczyć ani uszkadzać parowozów, statków i samolotów, ich silników, kadłubów, urządzeń technicznych, broni pokładowej i żadnego sprzętu techniczno-wojennego.

3. Naczelne dowództwo niemieckie wyznaczy niezwłocznie odpowiednich dowódców i zapewni wykonanie wszelkich dalszych rozkazów, wydanych przez naczelne dowództwo Armii Czerwonej lub sił ekspedycyjnych sprzymierzonych.

4. Akt niniejszy nie stanowi przeszkody do zastąpienia go przez inny generalny dokument kapitulacyjny, wydany przez narody zjednoczone a dotyczący Niemiec i niemieckich sił zbrojnych w całości.

5. W wypadku, gdyby naczelne dowództwo niemieckie, lub jakiekolwiek siły zbrojne, pozostające pod jego dowództwem, nie działały zgodnie z niniejszym aktem kapitulacyjnym — naczelne dowództwo Armii Czerwonej i naczelne dowództwo sił ekspedycyjnych sprzymierzonych podejmą takie środki karne lub inne działania, jakie będą uważały za konieczne.

6. Akt niniejszy sporządzono w języku rosyjskim, angielskim i niemieckim. Jedynie tekst rosyjski i angielski uważa się za autentyczne.

Podpisano dnia 8 maja w Berlinie.

W imieniu naczelnego dowództwa niemieckiego — Keitel, Friedeburg, Stumpf.

W obecności: z upoważnienia Naczelnego Głównodowodzącego Armii Czerwonej — marszałka Żukowa.

Z upoważnienia dowództwa naczelnego sił ekspedycyjnych sprzymierzonych — naczelnego marszałka lotnictwa Teddera.

Przy podpisaniu obecni byli jako świadkowie: dowódca lotnictwa strategicznego Stanów Zjednoczonych gen. Spaats i naczelny dowódca armii francuskiej gen. Delattre de Tassigny.

Orędzie Prezydenta Bieruta

Narodzie Polski! Rodacy we wszystkich zakątkach świata! Nadszedł dzień oczekiwany przez całą ludzkość, dzień, którego wywalczenie kosztowało miliony ofiar spośród wszystkich narodów miłujących wolność. Złamana została ostatecznie ohydna w swym barbarzyństwie, hitlerowsko-germańska potęga i po sześciu prawie latach męki, ofiar i krwi zaświtał znów dla ludzkości — pokój. Złamany został wróg, który zamierzył i realizował zniszczenie narodu polskiego. Starta została przemoc, po przez tysiąclecie wisząca nad Polską. Jesteśmy świadkami wielkiego, nieznanego dotąd w historii aktu dziejowej sprawiedliwości, w stosunku do wszystkich ciemiężonych narodów, aktu, mocą którego powstaje znów wielka i na zawsze zjednoczona Polska. Wracają do Macierzy prastare polskie ziemie nad Odrą i Nissą i Bałtykiem. Naród polski jeden z pierwszych przystąpił do walki i nie złożył broni ani na chwilę, nie złożył jej i wtedy, kiedy przeciwko niemu obróciła się cała wściekłość plugawego hitlerowskiego barbarzyńcy. Walczyliśmy wszędzie, gdzie toczył się bój, wierząc, że na każdym odcinku służymy wspólnej sprawie wolności i demokracji, służymy Polsce. W toku walki wykuwała się głęboka przelaną krwią spojona jedność narodu polskiego, jedność jego wysiłków i dążeń, którym na imię było: wolna i niepodległa demokratyczna, zjednoczona i silna Polska.

Polacy! W dniu zwycięstwa oddajmy hołd bohaterom poległym w walce o Polskę. Wielkie, straszliwe są ofiary, jakie poniósł nasz kraj. I dlatego właśnie dziś, odpowiedzialni wobec przyszłych pokoleń, odpowiedzialni za losy narodu i państwa polskiego iść musimy drogą, która raz na zawsze zapobiegnie powtórzeniu się podobnego dramatu. Pójdziemy po drodze bliskiej współpracy ze wszystkimi narodami, świętującymi dziś zwycięstwo nad hitlerowsko-faszystowską przemocą. Pójdziemy po drodze współtworzenia form zbiorowego bezpieczeństwa, form zbiorowej współpracy nad utrwaleniem pokoju. W dziele tym Polska będzie mieć udział odpowiadający jej roli i jej wkładowi wojennemu, poniesionym przez nią ofiarom.

Najgorętsze słowa przyjaźni i wdzięczności kierujemy dziś do Armii Czerwonej, do bratnich słowiańskich narodów ZSRR, które największy wkład wniosły w dzieło zwycięstwa i pokoju, którym zawdzięczamy wolność. Wspólnie przelana krew i wspólne ofiary stworzyły spiżową podstawę przyjaźni i współpracy, rozwój której jest najsilniejszą gwarancją naszej siły i niepodległości. Zjednoczenie wysiłków wszystkich narodów słowiańskich zabezpieczy je na zawsze przed widmem germańskiej napaści. W przymierzu z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej utrwalimy pokój i współpracę wszystkich demokratycznych narodów świata. Państwo polskie oddaje swe siły sojuszowi sprzymierzonych mocarstw, sojuszowi, którego trwałość wykuta w czasie walki jest najmocniejszym fundamentem pokoju i odbudowy Europy i świata.

Narodzie Polski!

Święcimy wiekopomną chwilę zwycięstwa sprawiedliwości nad przemocą, demokracji i postępu nad faszyzmem i reakcją. Wraz z upadkiem faszystowskiej twierdzy śmiertelny cios zadany został tym wszystkim siłom, które sprzymierzyły się z hitleryzmem, które moralnie lub fizycznie współdziałały z nim w walce z postępem i demokracją. Na gruzach wrogich mocy, w braterstwie ze wszystkimi demokracjami świata, stoi i stać będzie demokratyczna Polska, której sztandary zatknięte przez polskiego żołnierza powiewają nad Berlinem. Z dniem dzisiejszym wchodzimy w nową erę— erę pokoju. Kiedy przebrzmią fanfary zwycięstwa, silni jednością całego narodu, staniemy do twardej, wytężonej pracy, aby podnieść z gruzów nasze państwo, aby budować nowe szczęśliwe życie, aby na kartach dziejów Europy niezatartymi zgłoskami pisać dzieje wolnej, demokratycznej i zjednoczonej Polski.

Orędzie Marszałka Stalina

MOSKWA (Polpress). Dnia 9 maja 1945 roku zwrócił się przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Marszałek Stalin z następującym orędziem do narodu radzieckiego:

„Towarzysze! Rodacy! Nastąpił wielki dzień zwycięstwa nad Niemcami. Niemcy faszystowskie, rzucone na kolana przez Armię Czerwoną i wojska sprzymierzonych, przyznały, że zostały pokonane i ogłosiły bezwarunkową kapitulację.

Dnia 7 maja podpisany został w Reims wstępny protokół kapitulacyjny. Dnia 8 maja przedstawiciele niemieckiego dowództwa naczelnego w obecności przedstawicieli Naczelnego Dowództwa wojsk sprzymierzonych i Naczelnego Dowództwa wojsk radzieckich podpisali w Berlinie ostateczny akt kapitulacji, której wykonanie rozpoczęło się dnia 8 maja o godzinie 24-ej.

Znając wilcze pułapki niemieckich wodzirejów, którzy uważają traktaty i układy za świstek papieru, nie ma podstaw wierzyć im na słowo. Jednakowoż dzisiaj rano oddziały niemieckie, wykonując akt kapitulacji, rozpoczęły masowo składać broń i poddawać się naszym wojskom. To już nie jest świstek papieru, lecz faktyczna kapitulacja niemieckich sił zbrojnych.

Co prawda, jedna grupa wojsk niemieckich w Czechosłowacji uchyla się jeszcze od kapitulacji, lecz mam nadzieję, że Armii Czerwonej uda się przywrócić ją do przytomności.

Możemy obecnie z pełną słusznością stwierdzić, że nastąpił historyczny dzień ostatecznego rozgromienia Niemiec, dzień wielkiego zwycięstwa naszego narodu nad imperializmem niemieckim. Wielkie ofary, jakie ponieśliśmy w walce o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny, niezliczone cierpienia i męki, jakie naród nasz przeżył podczas wojny, wytężona praca na zapleczu i na froncie, wszystko to, złożone w ofierze na ołtarzu Ojczyzny, nie poszło na marne i uwieńczone zostało zwycięstwem nad wrogiem.

Od wieków trwająca walka narodów słowiańskich o swój byt, zakończyła się zwycięstwem nad niemieckimi najeźdźcami i niemiecką tyranią.

Od dziś powiewać będzie nad Europą wielki sztandar wolności narodów i pokoju między narodami.

Przed trzema laty wszem i wobec ogłosił Hitler, że postawił sobie za zadanie rozczłonkowanie Związku Radzieckiego i oderwanie od niego Kaukazu, Ukrainy, Białorusi, krajów nadbałtyckich i innych terenów. Hitler wyraził się: „Zniszczymy Rosję tak, aby już nigdy nie mogła się podnieść". Słowa te zostały wypowiedziane przed trzema laty, lecz szalone idee Hitlera nie zostały urzeczywistnione. Biegiem wydarzeń wojennych zostały one rozwiane na cztery wiatry.

To, co nastąpiło w ostatecznym wyniku, jest wręcz przeciwne temu, o czym bredzili hitlerowcy. Niemcy są na głowę pobici. Niemieckie wojska kapitulują. Związek Radziecki obchodzi uroczyście święto zwycięstwa, choć nie zamierza on rozczłonkowywać ani zniszczyć Niemiec.

Towarzysze! Wielka wojna w obronie Ojczyzny zakończyła się naszym pełnym zwycięstwem. Zakończył się okres wojny w Europie. Rozpoczął się okres rozwoju pokojowego.

Z okazji zwycięstwa pozdrawiam was, moi drodzy rodacy!

Chwała naszej bohaterskiej Armii Czerwonej, która obroniła niezależność naszej Ojczyzny i osiągnęła zwycięstwo nad wrogiem!

Chwała naszemu wielkiemu Narodowi— Narodowi-Zwycięzcy!

Wieczna chwała bohaterom, którzy polegli w walce z wrogiem i życie swe poświęcili wolności i szczęściu naszego Narodu!

Rozkaz Naczelnego Dowództwa W.P.

Hołd bohaterom — twórcom zwycięstwa

Oficerowie, podoficerowie i żołnierze!

Wojna zapoczątkowana 1 września 1939 roku napaścią wojsk hitlerowskich na naszą ojczyznę zakończyła się. Wróg ludzkości, butny faszyzm niemiecki leży zmiażdżony u stóp zwycięskiej demokracji, u stóp bohaterskiej Armii Czerwonej, u stóp Armij zachodnich sojuszników, u Waszych stóp oficerowie, podoficerowie i żołnierze Wojska Polskiego. W tej radosnej dla całego świata godzinie możemy sobie z dumą powiedzieć, że Wojsko Polskie przysłużyło się Ojczyźnie i ludzkości. Zrodzone z największych uczuć Polaka — żądzy walki zbrojnej z okupantem — jednoczy w sobie odrodzone Wojsko Polskie najchlubniejsze tradycje patriotyczne oręża polskiego. Bohaterstwo obrońców Westerplatte i Warszawy z września 1939 r., heroizm pionierów walki zbrojnej narodu z okupantem, bojowników partyzantki Armii Ludowej, poświęcenie idących za porywem serca powstańców warszawskich z września 1944 r. niezmierna tęsknota za Polską, która wiodła do wielkich czynów pod Lenino i Darnicą pierwszą Armię Polską w ZSRR, męstwo drugiej Armii Polskiej — cała epopea Waszej zbrojnej walki o niepodległość, o honor Polaka, wypisana jest na sławnych sztandarach Waszych, zatkniętych w Berlinie i dalej nad Łabą. Przeszliście wspaniałą, jedyną w naszych dziejach drogę sławy. Szlak waszego bohaterstwa wyznaczyliście własną krwią, mogiłami najlepszych synów Ojczyzny, wiernych do ostatka. Nie szukaliście okólnych dróg do Polski. W polskie ziemie wsiąkła wasza krew ofiarna, w ziemię Polski, która z tej krwi powstała, by żyć.

Oficerowie, podoficerowie i żołnierze!

Wasz trud bojowy nie poszedł na marne. Uzyskaliście dla Polski wiekopomne zdobycze — powrót naszych starych ziem i trwały sojusz ze Związkiem Radzieckim, filar bezpieczeństwa naszego kraju na przyszłość. Wam danym było nie tylko wyzwolić miliony waszych braci i sióstr z hitlerowskiej niewoli, ale również przywrócić wolność wielonarodowym rzeszom więźniów obozów koncentracyjnych. Dzisiaj, gdy wojna dobiegła zwycięskiego końca, zadaniem Waszym jest zabezpieczenie na wieki naszych granic, zapewnienie warunków dalszego niezakłóconego rozwoju potęgi Polski, opartej na zdobyczach demokracji.

Po wygranej wojnie musimy wygrać i zabezpieczyć ojczyźnie godny pokój. To winniśmy narodowi, to winniśmy cieniom tych wszystkich, którzy padli w walce o Polskę. Dzisiaj w chwili ostatecznego zwycięstwa cały naród jest z Wami. Zwróćcie i Wy wszystkie swoje myśli ku narodowi. któremu służyliście, dla którego walczyliście. Zwróćcie myśli ku reprezentacji narodu, Krajowej Radzie Narodowej i Tymczasowemu Rządowi, których mądra i przewidująca polityka umożliwiła stworzenie Wojska Polskiego i jego udział w zwycięskich bojach z hitleryzmem.

Zwróćcie myśli ku naszym sojusznikom, którzy silni jednością doprowadzili ludzkość do wspaniałego zwycięstwa, zwróćcie myśli ku wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, któremu zawdzięczamy wyzwolenie Polski z jarzma hiteryzmu i odrodzenie naszego wojska, wojska, w którego szeregach jest miejsce dla wszystkich żołnierzy polskich, gdziekolwiek bili się z niemieckim zaborcą.

Naród i państwo nie zapomni nigdy Waszych zasług. Zasłużona nagroda spotka tych, co brali Warszawę, forsowali wał Pomorski, zdobywali Kołobrzeg, Gdynię, Gdańsk, forsowali Odrę, Nissę, Szprewę, kanał Hohenzollernów, osłaniali z południa wielkie operacje ofensywne na stolicę hitlerowskich Niemiec i zadawali ostatnie ciosy wrogowi pod Berlinem i w Berlinie, pod Dreznem, nad dolną i górną Łabą. Naród i Państwo nie zapomną żadnej zasługi bojowej, żadnej kropli krwi przelanej o Polskę na wszystkich frontach świata.

W dzisiejszym uroczystym dniu dla uczczenia ostatecznego zwycięstwa nad hitleryzmem i zakończenia wojny rozkazuję:

1) We wszystkich artyleryjskich jednostkach Wojska Polskiego oddać o godz. 21.00 salwę honorową 24 wystrzałami, 2) Poległych oficerów, podoficerów i żołnierzy Wojska Polskiego uczcić 3-minutowym milczeniem. Chwała wszystkim żołnierzom polskim i wszystkim żołnierzom narodów sojuszniczych, poległych w walce o wolność. Chwała bohaterskiej Armii Czerwonej i jej genialnemu Wodzowi, marszałkowi Stalinowi, zwycięzcy Niemiec hitlerowskich. Chwała sojuszniczym armiom, które zadały Niemcom hitlerowskim cios od zachodu.

Niech żyje sojusz polsko-radziecki!

Niech żyje radziecko-polskie braterstwo broni, przypieczętowane krwią wspólnych walk w latach 1943—1945.

Niech żyje jedność narodów sojuszniczych!

Niech żyje Krajowa Rada Narodowa i Rząd Tymczasowy, demokratyczna władza odrodzonej Polski.

Niech żyje potężne Wojsko Polskie, wieczna straż naszych granic i demokratycznych zdobyczy narodu!

Niech żyje silna, niepodległa, demokratyczna Polska!

Naczelny Dowódca Wojska Polskiego
(—) MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

Zast. Naczelnego Dowódcy W.P.
(—) MARIAN SPYCHALSKI
gen. bryg.

Szef Sztabu Głównego W.P.
(—) WŁADYSŁAW KORCZYC
gen. dyw.

Herman Goering w niewoli!

LONDYN (BBC). Oddziały 7-ej armii amerykańskiej wzięły do niewoli marszałka Rzeszy Hermana Goeringa; znajdowała się przy nim jego żona i dziecko.

Goering twierdzi, że był skazany przez Hitlera na śmierć za to, że 24 kwietnia r. b. zaproponował mu oddanie władzy. Został jakoby aresztowany przez SS, lecz uwolnili go wierni mu lotnicy niemieccy.

Marszałek Kesselring, b. naczelny dowódca wojsk niemieckich we Włoszech, a ostatnio na Zachodzie, również dostał się do niewoli.

Quisling zameldował się w więzieniu

LONDYN (BBC). Słynny zdrajca norweski, Vitkun Quisling, zgłosi się osobiście do więzienia w Oslo, zapukał do bramy i prosił o wpuszczenie go. Został, oczywiście, przyjęty... Wraz z Quislingiem zgłosiło się kilku jego ministrów.

Teraz kolej na Japonię

LONDYN (Reuter). Z Waszyngtonu donoszą, że po obwieszczenu proklamacji o zwycięstwie, prez. Truman dodał specjalne ostrzeżenie pod adresem Japonii:

„Nie przestaniemy zadawać wam ciosów. dopóki japońskie siły zbrojne lądowe i morskie nie złożą broni w bezwarunkowej kapitulacji. Cóż właściwie oznacza kapitulacja sił zbrojnych dla narodu japońskiego? Oznacza koniec wojny, oznacza koniec wpływów przywódców wojskowych, którzy doprowadzili naród japoński na skraj przepaści. Oznacza zarządzenie powrotu żołnierzy i marynarzy do ich rodzin, domów, pracy. Oznacza nieprzedłużanie obecnej niedoli i cierpień“.

LONDYN (United Press). Admirał Niemitz oświadczył, że obecnie nakreślane są plany inwazji na japońskie wyspy macierzyste. Siły lotnicze niezwiązane obecnie wojną w Europie już w najbliższej przyszłości pomogą przyśpieszyć tempo działań wojennych przeciwko Japonii. Siły morskie nasilą również swoje ataki, co oznacza, że marynarka japońska spotka się obecnie z całą flotą amerykańską i angielską z Atlantyku.

Flota niemiecka będzie walczyć z Japonią

LONDYN (Polpress). Admiralicja brytyjska wydała rozkaz skierowany do wszystkich niemieckich okrętów wojennych, statków handlowych i pomocniczych. Mają one dobić do najbliższych portów, jeśli są na morzu. Jeśli zaś znajdują się w portach, nie wolno im odpłynąć.

Według obliczeń admiralicji, niemiecka flota wojenna składa się w chwili obecnej z około 300 łodzi podwodnych, kilkunastu kontrtorpedowców i dwóch krążowników: „Nuernberg“ i „Prinz Eugen”. Flota ta po przejęciu jej przez aliantów będzie użyta do walki przeciwko Japonii.

Jak przyjęła Moskwa

wiadomość o kapitulacji Niemiec

MOSKWA, (Polpress). O godzinie 2 minut 10 speaker ogłosił uroczyście zwycięski koniec wojny w obronie ojczyzny. Miliony obywateli tłoczą się wokół głośników. Światła błyszczą we wszystkich oknach. Robotnicy i inżynierowie, matki żołnierzy frontowych, gospodynie domowe, uczeni, studenci, uczniowie, wszyscy wylegli na ulice tej historycznej nocy.

Wielkie zebranie organizuje się spontanicznie w fabryce „Czerwony Proletariusz“ w Moskwie, dokąd przybył w nocy Popow, przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej. Poświęcił on swoje krótkie przemówienie historycznym wypadkom, poczym złożył hołd marsz. Stalinowi, Armii Czerwonej i niezmordowanym pracownikom na zapleczu frontu.

Zebrani urządzają głośne owacje, okrzyki „hurra“ grzmią pod olbrzymimi sklepieniami warsztatów. Obecni przesłali gorące pozdrowienia marsz. Stalinowi. Robotnicy złożyli przysięgę, że podczas pokoju będą pracowali z tym samym zapałem i poświęceniem, co podczas wojny, aby czymprędzej zagoiły się rany, zadane przez najeźdźców.

Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności

DEKRET Z DNIA 8 MAJA 1945 R.

Na podstawie ustawy z dnia 3. stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U.R.P. Nr 1 poz. 1), Rada Ministrów postanawia, a Prezydent Krajowej Rady Narodowej zatwierdza co następuje:

Art. 1. Celem upamiętnienia po wsze czasy zwycięstwa Narodu Polskiego i Jego Wielkich Sprzymierzeńców nad najeźdźcą germańskim, demokracji nad hitleryzmem i faszyzmem, wolności i sprawiedliwości nad niewolą i bezprawiem, 9 maja 1945 r. jako dzień zakończenia działań wojennych, stanowić będzie Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności.

Art. 2. Dzień 9 maja jest wolny od pracy.

Art. 3. Wykonanie dekretu niniejszego porucza się Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom.

Art. 3. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
(—) BOLESŁAW BIERUT

Prezes Rady Ministrów
(—) EDWARD OSÓBKA-MORAWSKI

Dekret podpisali ponadto wszyscy ministrowie R.P.

Posiedzenie Rady Naczelnej P.P.S.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad Krajowej Rady Narodowej odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej PPS łącznie z członkami klubu poselskiego Partii. Na posiedzeniu ustalono termin Kongresu Partii, który odbędzie się w Łodzi 29 i 30 czerwca r. b.

Z uwagi na konieczność przyjęcia przez Kongres nowego programu oraz statutu organizacyjnego Partii. postanowiono wyłonić komisję redakcyjną dla opracowania projektu zarówno programu, jak i statutu. W przed dzień kongresu w Łodzi obradować będzie Rada Naczelna, której komisja redakcyjna przedłoży opracowane projekty.

Na posiedzeniu Rady Naczelnej kooptowano nowych członków Rady Naczelnej, zaokrąglając skład jej do 100 osób. Omówiono również sprawę uprawnień poszczególnych organizacyj do wysyłania delegatów na kongres.

W następnym punkcie porządku dziennego omówiono szereg spraw związanych z pracą organizacyj partyjnych. Podkreślić należy wystąpienie przewodniczącego Rady Naczelnej tow. Świątkowskiego, który zwrócił uwagę na konieczność wzmożenia dyscypliny partyjnej.

„Wygraliśmy wojnę, wygrajmy i pokój”

mówi marszałek Montgommery

LONDYN (Reuter). Feldmarszałek Montgommery przemawiał do wszystkich oddziałów stojących pod jego dowództwem. Prosząc swych żołnierzy, aby pamiętali o tych spośród swych towarzyszy, którzy oddali życie za to, aby inni mogli mieć wolność, Montgommery powiedział: „Nie zapominajmy, co zawdzięczamy naszym rosyjskim i amerykańskim sprzymierzeńcom. Ta wielka sprzymierzona drużyna osiągnęła wiele w tej wojnie. Niechaj osiągnie jeszcze więcej w pokoju. Bez wątpienia, stoją przed nami wielkie problemy. Jest dużo pracy dla każdego z nas. Nie wielu dowódców mogło mieć tak lojalnych żonierzy, jak wy byliście dla mnie. Dziękuję każdemu z was z głębi serca. Pozwólcie nam przystąpić do tego, co nas czeka, pełnym radości i optymizmu. Wygraliśmy wojnę niemiecką. Wygrajmy obecnie pokój“.

Degrelle poszedł w ślady Lavala

LONDYN (BBC). Znany wódz faszystów belgijskich, Leon Degrelle, który sformował swego czasu legion walczący po stronie Niemców, wylądował samolotem w Hiszpanii, przy czym poturbował się zlekka. Przewieziony został do szpitala wojskowego w San Sebastian, gdzie znajduje się pod nadzorem policji hiszpańskiej.

W kilku wierszach

ROZWIĄZANIE PARTII NARODOWO-SOCJALISTYCZNEJ“. Admirał Doenitz wydał zarządzenie o rozwiązaniu NSDAP.

*

SEYSS-INQUART W RĘKACH KANADYJCZYKÓW. Przywódca hitlerowców austriackich, ostatnio gauleiter Holandii, Seyss-Inquart został ujęty przez oddziały kanadyjskie.

Straty floty angielskiej

LONDYN (United Press). Dziennik Evening News“ podaje, że w ciągu 6 lat wojny. na każdych 5 marynarzy angielskiej floty handlowej, 1 zginął. 30.000 zostało zabitych lub zaginionych, 4.000 jest w niewoli 11.600.000 ton z ogólnego tonażu, co oznacza 6000 okrętów zostało zatopionych. Na początku wojny angielska flota wojenna liczyła 14 i pół miliona tonażu. W czasie wojny stocznie angielskie zbudowały około 5000 okrętów.

Dokończenie sesji Krajowej Rady Narodowej

Poniżej przytaczamy zakończenie referatu Prezydenta m. st. Warszawy ob. Tołwińskiego o odbudowie stolicy.

W okresie pierwszych lat odbudowy, Warszawa może dać pomieszczenie tylko ludności zatrudnionej w niezbędnej aparaturze dyspozycji centralnej państwa (rząd, ministerstwa, przedstawicielstwa zagraniczne, organizacje polityczne), przy odbudowie stolicy i w aparacie obsługi potrzeb tej ludności (samorząd miejski i instytucje planowej obsługi ludności).

Dla pomieszczenia i prawidłowego rozmieszczenia ludności pracującej przy odbudowie i w aparaturze państwowej nastąpić musi w Warszawie ograniczenie własności prywatnej i podporządkowanie dobru ogólnemu interesów poszczególnych obywateli. Jednocześnie zarząd miejski musi uzyskać uprawnienie do planowego i normowanego dysponowania powierzchnią mieszkalną oraz normowanego ustalania opłat zamieszkania (czynszów), zabezpieczających utrzymanie i konserwację domów. Administracja domów mieszkalnych musi być również przejęta pod kontrolę społeczną. Same zaś domy mieszkalne lub kompleksy tych domów, wskutek szczupłości normy na jednego mieszkańca i koniecznego zagęszczenia, zaopatrzone będą w odpowiednie urządzenia społeczne ułatwiające warunki życia i wydajną pracę.

Powierzchnia użytkowa lokali biurowych, przeznaczonych dla władz, urzędów i instytucji musi być ograniczona do rozmiarów, znajdujących pokrycie w istniejących i powstających stopniowo ramach planów odbudowy budynków użyteczności publicznej.

Płace pracowników odbudowy winny być kształtowane według siły nabywczej artykułów zaopatrzenia reglamentowanego. Płace te powinny być zróżnicowane i uzależnione od osiągniętej wydajności pracy. Dla pracowników odbudowy i ludności dopuszczonej do zamieszkania w Stolicy winno być zapewnione zaopatrzenie zarówno w artykuły spożywcze jak i artykuły przemysłowe przy pomocy sieci rozdzielczej zaopatrzenia.

Warszawa musi posiadać poważną, własną bazę zaopatrzenia w artykuły produkcji rolniczej, przede wszystkim warzywniczo-ogrodniczej, owocarskiej, mleczarskiej i hodowlanej.

Warszawa winna posiadać ze względu na ograniczoną liczbę lokali warunki sanitarne, jednolitą i powszechną służbę zdrowia pod Zarządem Miejskim. Pracownikom odbudowy Stolicy winny być zapewnione odpowiednie warunki wypoczynkowe i kuracyjne.

Pracownikom odbudowy Warszawy winny być zapewnione odpowiednie możliwości kształcenia się.

Pracownikom odbudowy i aparatury miejskiej winny być zapewnione odpowiednie środki komunikacyjne.

Budżet administracyjny Warszawy powinien być zrównoważony. W okresie odbudowy, osiągnięcie tego celu kosztem normalnych wpływów, przewidzianych dla finansów komunalnych, jest niemożliwe. Warszawa winna uzyskać zapewnienie na okres przejściowy do zatrzymania wszystkich wpływów z tytułów podatków państwowych i kształtowania własnych podatków.

Wreszcie Warszawa musi mieć zabezpieczony bezpośredni i odpowiedni wpływ na planowanie i kształtowanie stosunków gospodarczych, społecznych i kulturalnych w okręgu stołecznym.

Wszystkie szczegóły i terminy uzgodniono z kierownictwem technicznym poszczególnych przedsiębiorstw miejskich i z BOS-em.

Warszawa będzie odbudowywana na koszt Państwa, a w odbudowie weźmie udział cały naród. Plan ten, zadanie otrzymywane od Państwa, chcemy ująć w formę uchwały Krajowej Rady Narodowej, zobowiązującej nas do ściśle konkretnych osiągnięć, Rząd zaś do przyjścia nam ze ściśle określoną pomocą. Mamy zamiar powołać organizacje przemysłu dostawy materiałów budowlanych. Organizacja ta odbiega znacznie od dotychczasowej aparatury przemysłu budowlanego w Polsce, opartej na zasadach wolnokapitalistycznych czy spółdzielczych.

Ze spółdzielczości chcemy zostawić pewną podbudowę samorządową.

Praktyka pokaże, w jakim stopniu samorząd ten będzie mógł być rozszerzony lub zwężony. Pozostawia on władzom miejskim, prezydentowi i wiceprezydentowi do spraw odbudowy możność interwencji zarówno w sprawy organizacyjne jak i personalne.

Dla wykonania wielkiego zadania odbudowy musimy rozbudzić entuzjazm w całym społeczeństwie. Robotnicy entuzjazmują się odbudową Warszawy. Mieliśmy tego żywy przykład na górnikach Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, mieliśmy dowód z frontu, przywieziony przez przedstawicieli I-ej Armii Polskiej, w samorzutnych uchwałach i pomocy od Miejskich Rad Narodowych. Akcji tej trzeba nadać charakter masowy, zorganizowany i ciągły.

Proponujemy uchwalenie w tej sprawie odezwy od KRN do całego społeczeństwa polskiego. Sfinansowanie odbudowy Warszawy będzie przedstawiało bardzo poważny problem. Ludność całej Polski: robotnicy, chłopi, inteligencja, rzemieślnicy, przedsiębiorcy winni oddać część naszych zarobków na ten cel.

Proponujemy uchwalenie dekretu o wypuszczenie w lipcu b. r. Państwowej Pożyczki wewnętrznej odbudowy Warszawy na sumę półtora miliarda złotych. Musimy wezwać wszystkie organizacje polityczne, zawodowe i społeczne Polski do wzięcia czynnego udziału w realizacji tej pożyczki. Odbudowa Warszawy — Stolicy Polski, jest wielkim i trudnym dziełem. Będzie ona probierzem naszej sprawności administracyjnej, gospodarczej i społecznej. Ale zadanie to, wyznaczone nam przez pierwszy demokratyczny Rząd Polski, Polski wyzwolonej z najcięższego jarzma historii — wypełnimy.

Mowa Prezydenta Bieruta

Krajowa Rada Narodowa powstała do życia nie jak powstaje normalny parlament, ale w warunkach okupacji, w warunkach walki Narodu Polskiego z okupantem hitlerowskim. Powstała jako przedstawicielstwo Narodu, powołane przez obóz demokracji w celu zjednoczenia sił dla wzmocnienia samoobrony Narodu Polskiego oraz walki z najeźdźcą niemieckim. Powstała w celu wzięcia odpowiedzialności za losy Narodu przez obóz demokracji polskiej, w związku z sytuacją, jaka się w Polsce wytworzyła, w związku z fałszywą, złą, szkodliwą dla Narodu Polskiego polityką samozwańczej reprezentacji emigracyjnej t. zw. rządu londyńskiego. Była to organizacja walki, organizacja kierująca tą walką, organizacja, której główną treść stanowiło właśnie zjednoczenie Narodu do walki. Stąd powstała swoista struktura Krajowej Rady Narodowej, której cechą istotną było, że Krajowa Rada Narodowa miała swoje uzupełnienie w postaci terenowych Rad Narodowych, powstających niemal we wszystkich zakątkach kraju. Była to jest swoista w Polsce, nie wzorowana na żadnym przykładzie struktura przedstawicielstwa narodowego.

KRN przekształca się w Parlament

Z chwilą wyzwolenia części Polski i utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, a następnie Tymczasowego Rządu, Krajowa Rada Narodowa musiała przekształcić się w organ ustawodawczy, a więc przybrać postać parlamentu. Ten proces przekształcenia się Krajowej Rady Narodowej w Parlament Tymczasowy w istniejących wówczas warunkach, kiedy kraj stopniowo wyzwalał się spod okupacji niemieckiej odbywał się stopniowo, ewolucyjnie, w miarę jak następowało wyzwalanie się tych czy innych części kraju. Dziś cała Polska jest wolna, dziś możemy już i powinniśmy ten proces kształtowania się Tymczasowego Parlamentu Polskiego doprowadzić do stanu właściwego.

Krajowa Rada Narodowa winna dziś po wyzwoleniu całości kraju działać jak parlament i odpowiednio do tego celu przystosowywać swą wewnętrzną organizację. Co w tym wypadku jest niezbędne? Niezbędne jest przede wszystkim, żeby posłowie do Krajowej Rady Narodowej zreorganizowali i przystosowali swoją pracę indywidualną, społeczną i zawodową do pełnienia swoich funkcji poselskich. Wprawdzie nie można tej zasady przeprowadzić od razu w całości, ale trzeba ją przeprowadzać w maksymalnie możliwym stopniu. Nie można tego zrealizować w całości dlatego, że Krajowa Rada Narodowa wziąwszy na siebie zadanie organizacji nowej, odradzającej się państwowości musiała przede wszystkim na swoich członków przerzucić ciężar organizacji aparatu państwowego. Niemal wszyscy pierwsi posłowie Krajowej Rady Narodowej znaleźli się na stanowiskach czołowych w odradzającym się państwie polskim.

Nie jest to też możliwe ze względu na to, że łączność pomiędzy aparatem państwowym, między Rządem Tymczasowym i jego organami ustawodawczymi musi być ściślejsza, aniżeli to było poprzednio. Konieczność rozdziału między władzą wykonawczą i ustawodawczą nie jest całkowicie słuszna. Dlatego nie będziemy się do tej zasady stosowali — nie stosujemy się w każdym razie, zanim nie zostanie ustalona nowa konstytucja, która zasady te przesądzi ostatecznie. Nie można też zwolnić ogromnej większości dotychczasowych naszych posłów z ich zadań w aparacie państwowym. Należy jednak doprowadzić do tego, aby przynajmniej możliwie znaczna część posłów mogła pracować i działać wyłącznie jako posłowie. Tego wymaga określona potrzeba, wynikająca z roli KRN jako parlamentu i potrzeba wynikająca z konieczności zacieśnienia łączności codziennej pomiędzy społeczeństwem i jego organem ustawodawczym, reprezentowanym przez KRN. Posłowie muszą mieć tę łączność i możność stałego jej podtrzymywania, dlatego muszą być zwolnieni od wszelkich innych zajęć i zobowiązań społecznych, zawodowych, politycznych i tp.

Organizacje polityczne muszą zdobyć się na wydzielenie maksymalnej części swoich czołowych przedstawicieli do KRN, na uwolnienie ich od wszelkich obowiązków poza ich zadaniami poselskimi, KRN powinnaby działać jako stały organ ustawodawczy i stały organ kontroli aparatu państwowego.

Uchwalanie ustaw

Ponieważ w obecnych warunkach nie może KRN obradować bez przerwy w komplecie, wobec tego musi działać tymczasowo. Pewne węższe ogniwa KRN odpowiednio upełnomocnione, a więc Prezydium KRN, komisje, kluby poselskie, względnie prezydia tych klubów muszą działać stale jako własne organy, działające w imieniu KRN, zabezpieczając normalny bieg ustawodawstwa i normalny bieg kontroli aparatu państwowego. W związku z tym powinno się zmienić w porównaniu z dotychczasowym stanem sposób uchwalania ustawodawstwa.

Dotychczas wszystkie nasze ustawy powstawały w formie dekretów PKWN a potem Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, dekretów, które były zatwierdzane przez Prezydium KRN. Oczywiście bardziej normalna będzie sytuacja, w której ustawodawstwo będzie mogło w maksymalnym stopniu spoczywać na organach Krajowej Rady Narodowej. Wobec tego Rząd Tymczasowy będzie uwolniony od dekretowania ustaw i ograniczy swoją pracę w dziedzinie ustawodawstwa do inicjowania. Sądzę, że najbardziej słusznym byłoby, aby wyłonionym odpowiednio komisjom poselskim KRN poleciła te zadania ustawodawcze z tym, aby przygotowywały one opiniowały wnioski ustawodawcze i projekty ustaw i przedstawiały opinie i projekty zaopiniowane w Prezydium KRN, dopóki nie powstanie taki stan kiedy KRN będzie mogło pracować stale i bez przerwy.

Komisje poselskie

Proponuję utworzenie następujących komisji w składzie maksymalnie zwiększonym mianowicie: 1) Komisja Prawnicza i Regulaminowa — 7 osób, 2) Komisja Przemysłowa — 7 osób, 3) Komisja Oświatowa — 7 osób, 4) Komisja Pracy i Opieki Społecznej — 7 osób 5) Komisja Skarbowo-budżetowa — 7 osób, 6) Komisja Administracji i Bezpieczeństwa — 7 osób, 7) Komisja Komunikacyjna — 7 osób, 8) Komisja Rolna — 7 osób, 9) Komisja Organizacyjno-Samorządowa — 7 osób, 10) Komisja Spraw Zagranicznych — 7 osób, 11) Komisja Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu — 7 osób, 12) Komisja Zdrowia Publicznego — 7 osób, 13) Komisja Kultury i Sztuki — 7 osób, 14) Komisja Odbudowy Kraju — 7 osób, 15) Komisja Propagandowa — 7 osób, 16) Komisja Wyznaniowa i narodowościowa — 7 osób, 17 Komisja Repatriacyjna i Osadnicza — 7 osób.

Komisje składałyby się w takim razie z przedstawicieli czterech stronnictw politycznych, które wysyłałyby po dwóch lub jednym ze swoich delegatów do odpowiednich komisji. Do niektórych komisji powinni być także zaproszeni przedstawiciele innych organizacji społecznych, uczestniczący w Krajowej Radzie Narodowej. Tendencją naszą powinno być, aby skład komisji poselskich i ich liczebność stopniowo jak najbardziej rozszerzać aż do idealnego momentu, kiedy ogromna większość posłów, z wyjątkiem ministrów i wiceministrów, będzie mogła być całkowicie uwolniona od wszystkich innych prac i będzie mogła przyjmować udział w komisjach poselskich celem prowadzenia normalnej pracy parlamentarnej.

Rady terenowe

Zostaje jeszcze do omówienia zagadnienie Rad Terenowych. Rady Terenowe powstały jako uzupełnienie KRN, jako więź między KRN a społeczeństwem. Ustawa z dnia 11 września nadała Radom Terenowym dość szeroką kompetencję, której przeważnie te Rady Terenowe nie wykorzystują.

Rady Terenowe, zgodnie z ustawą z dnia 11 września, są instytucjami, posiadającymi prawo inicjatywy ustawodawczej, prawo, którego nie ma w żadnym innym kraju. Jest to ogromnie ważne prawo, które nadaje Radom Terenowym szeroką możliwość działania. Jest to ujęte w pierwszym punkcie ustawy (Prezydent Bierut odczytuje wyjątki z ustawy). Rady Terenowe mają rzeczywiście szerokie kompetencje, ale niestety nie wykorzystują ich dotychczas. Rady Terenowe głównie ograniczyły się do funkcji samorządu, do organów, które przewidziane są tylko w trzecim punkcie obejmującym kompetencje Rad Terenowych. Stało się tak dlatego, że istnieje pewnego rodzaju niedocenianie tej roli, jaką Rady Terenowe mogłyby wypełniać. Tu odbija się tendencja aparatów wykonawczych do wzorowania się na starych stosunkach, do kopiowania tego, co było.

Ten szeroki zakres działania Rad Terenowych, który by uaktywizował nasze społeczeństwo, który by nadał charakter demokratyczny, który by zdemokratyzował całokształt aparatu państwowego, nie jest przez nas jeszcze zrealizowany w pełni, a powinniśmy to zrobić, ponieważ KRN wraz z terenowymi Radami Narodowymi przedstawia nową strukturę, istotnie niemal idealną w sensie demokratyzacji życia społecznego. Pozwoli ona wysunąć na czoło terenowych działaczy społecznych, czego nie było w poprzednich stosunkach i czego nie ma w całym szeregu krajów demokratycznych. Wysuwanie z mas ludowych działaczy, którzy będą się czuli współodpowiedzialni za losy państwa, będą współtwórcami tego państwa, możemy dokonać tylko poprzez aktywizację terenowych Rad Narodowych. Zwracam się z apelem do stronnictw politycznych, aby współpracowały w większym stopniu niż dotychczas, w kierunku zwiększenia i podniesienia aktywności naszych Rad Terenowych, dla wykorzystania przez nie tych wszystkich kompetencji, jakie im daje ustawa z dnia 11 września 1944 roku. Jeżeli istotnie potrafimy zaktywizować Rady Narodowe, możemy stwierdzić, że istotnie uchwaliliśmy system demokratycznej struktury naszego państwa.

Otóż zadanie posłów KRN w pierwszym rzędzie leży — moim zdaniem — w walkach o aktywizację i opiekę nad działalnością Rad Terenowych. Do tego posłowie muszą mieć trochę czasu i możliwości. Należałoby, aby wszystkie stronnictwa polityczne uczyniły maksymalne wysiłki w tym kierunku, aby posłowie mogli jak najszybciej wejść do tych terenowych organizacji społeczno-politycznych zawodowych, aby podnieśli je na właściwy poziom, aby utrwalili u nas tę nową, istotną demokratyczną strukturę państwową, która powstała w trakcie walki z okupantem niemieckim.

Skład Prezydium K. R. N.

Poseł Mijal referuje projekt zmiany ustawy o organizacji Krajowej Rady Narodowej. Zgodnie z odczytanym projektem ustępuje dotychczasowe Prezydium Krajowej Rady Narodowej, a to: Premier ob. Osóbka-Morawski w związku z zajmowanym stanowiskiem Premiera oraz ob. Mijal w związku z pełnieniem obowiązków prezydenta m. Łodzi.

Skład Prezydium KRN zostaje ustalony w następujący sposób: Prezydent ob. Bierut, pierwszy zastępca ob. Władysław Kowalski, drugi zastępca ob. Stanisław Szwalbe, Marszałek Michał Rola-Żymierski, ob. Zambrowski, ob. Romuald Miller. Dokooptowani członkowie Prezydium zajmują miejsca na podniesieniu, a ustępującym członkom, Premierowi Osóbce-Morawskiemu i ob. Mijalowi, Prezydent składa serdeczne podziękowanie za ich dotychczasową pracę w Prezydium (rozlegają się huczne brawa).

Zatwierdzenie dekretów

Krajowa Rada Narodowa przystępuje do zatwierdzenia dekretów z mocą ustawy, referuje tę sprawę poseł Kliszko. Po przerwie Prezydent Bierut otwiera dyskusję nad ustawą o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów. Ustawa zostaje przyjęta.

Skolei zabiera głos poseł Kasman w sprawie majątków opuszczonych i porzuconych. Wydany w tej sprawie dekret z dn. 2.3 br. został przez Komisję Prawniczą zmieniony w tym duchu, że mienie pozostałe po ofiarach bestialstwa niemieckiego mogą dziedziczyć tylko krewni w linii prostej. W sprawie tej zabiera głos szereg posłów. Poseł Sommerstein domaga się rozszerzenia prawa na dalszych spadkobierców. Zgłasza poprawki poseł Iwanowski. Przeciwko poprawce posła Sommersteina wypowiada się poseł Mantel, popiera go poseł Drobner. Przeciwko poprawce przemawia poseł Jackowski. Przemawiają nadto poseł Kuszyk, poseł Kaczorowski, poseł Chajn, który polemizując z posłem Jackowskim zapytuje go czy moralnym jest, aby jeden bogacił się dlatego, że inni zginęli. Popiera również poprawkę Komisji Prawniczej poseł Ostrowski, po czym po replice posła Sommersteina następuje głosowanie. Poprawka posła Sommersteina zostaje odrzucona większością głosów. Następnie zostaje przyjęta en bloc cała ustawa jednomyślnie.

Skolei Poseł Chajn referuje projekt ustawy konstytucyjnej dotyczący zniesienia statutu organicznego Województwa Śląskiego dla podkreślenia jedności Śląska z Macierzą. Ustawę przyjęto jednomyślnie.

Poza porządkiem dziennym zabiera głos poseł Dąb-Kocioł, który zaprosił Krajową Radę Narodową na doroczne święto ludowe, organizowane w Warszawie w dniu 21 maja br. W dniu tym odbędzie się Zjazd Chłopów z całej Polski.

Przebieg zamknięcia sesji podamy w numerze jutrzejszym.

O pokój międzynarodowy

Marszałek Stalin w swym przemówieniu, wygłoszonym z okazji 27-ej rocznicy rewolucji październikowej powiedział m. in.: że dla efektywnej walki przeciw agresji „prócz pełnego rozbrojenia państw-agresorów, istnieje tylko jeden sposób: stworzenie specjalnej organizacji obrony pokoju...“ Organizacja ta musi rozporządzać: „konieczną ilością uzbrojonych sił, potrzebnych dla uniemożliwienia agresji“. Organizacja ta musi być zobowiązana „w koniecznym wypadku — do bezzwłocznego zastosowania tych sił zbrojnych w celu powstrzymania agresji, jej likwidacji i ukarania winnych“.

„Ta przyszła organizacja międzynarodowego bezpieczeństwa, powiedział dalej Marszałek Stalin, nie może być powtórzeniem smutnej pamięci Ligi Narodów, która nie miała ani praw, ani środków dla odparcia agresji“.

Te słowa Marszałka Stalina są również podstawą rozumowania reprezentantów innych mocarstw sprzymierzonych.

Krymska konferencja trzech dała temu najlepszy wyraz w swym oficjalnym komunikacie.

Obecnie toczą się obrady w San Francisko, mające zgodnie z postanowieniami krymskimi stworzyć międzynarodową organizację bezpieczeństwa.

Trudno już dziś powiedzieć, jaki charakter ta organizacja mieć będzie — lecz jest rzeczą pewną, iż nie będzie ona dziedzicem błędów Ligi Narodów.

Pierwszym osłabieniem tego wersalskiego, niedokształconego tworu była nieobecność Stanów Zjednoczonych A. P., które wbrew poglądom prezydenta Wilsona — wolały skryć się w chmurach izolacjonizmu, opartego na doktrynie Monroe'go, aniżeli uczestniczyć aktywnie w sporach wiecznie wrzącego europejskiego kotła.

Izolacjonizm ten był zresztą pozorny. Jeżeli odsunął rząd U. S. A. od bezpośredniego wglądu w sprawy europejskie — to w najmniejszej mierze nie powstrzymał kapitału amerykańskiego od wpływania na układ europejskich sił politycznych i gospodarczych. Amerykańscy to właśnie kapitaliści inspirowali rząd Stanów Zjednoczonych do zmniejszenia reparacji, oni czuwali nad planami Younga, Dawesa — przez usta b. prezydenta Hoovera, proponowali odroczenie wypłaty długów i odszkodowań wojennych. Chcieli pomóc pokonanym Niemcom, gdyż w nich widzieli ostoję swych wielko-kapitalistycznych wpływów w centralnej Europie. Finansując równocześnie przemysł niemiecki, budował barierę przeciw Rosji Sowieckiej.

Z powodu nieobecności USA Liga Narodów już na wstępie miała osłabiony autorytet moralny. Wszystkie dalsze posunięcia prowadziły, jakby za cichą umową jej twórców, do dalszego umniejszenia jej autorytetu.

Statut Ligi Narodów w szeregu artykułów przewidywał metody polubownego załatwienia sporów międzynarodowych, Oczywiście mogło to być dobre, jeśli strony poważnione zechciały z systemu rozjemstwa skorzystać. W przypadku jednak, gdy wbrew statutowi Ligi, jakieś państwo wystąpiłoby zbrojnie przeciw innemu — nie było radykalnego sposobu ukrócenia agresji.

Art. 16 Statutu Ligi przewiduje co prawda sankcje wojskowe, ale nie określa, kto ma akcją zbrojną przeciwko agresorowi kierować. Przewiduje dostarczenie kontyngentów wojsk przez członków Ligi, ale nie określa terminu ich dostarczenia. Jedynie sankcje gospodarcze, artykułem tym przewidziane, miały sprecyzowany charakter.

Sankcje wojskowe były torpedowane od pierwszej chwili. Torpedowane zarówno przez aliantów, którzy zdążyli już zapomnieć o grozie wojny — i prowadzili politykę „nie wtrącania się“, jak i przez Niemców, przyjętych do Ligi w 1926 r. Ostatecznie cała historia Ligi Narodów nie zna ani jednego przypadku zastosowania art. 16-go w jego części obejmującej sankcje wojskowe.

Narody zjednoczone w Lidze spokojnie przyglądały się, jak Japonia zajęła Mandżurię. W stosunku do Włoch, które zaatakowały Abisynię — zastosowały bojkot gospodarczy, nie obejmujący jednak eksportu nafty, ani też zamknięcia dla włoskich transportów — kanału Sueskiego.. Ostatecznie przyjęły do wiadomości fakt zawojowania przez Włochy — Abisynii.

Pod kątem polityki „niewtrącania się“ potraktowano akcję włosko-niemiecką w Hiszpanii. W „monachijskiej“ już atmosferze przyjęła Liga Narodów, a raczej państwa do niej należące, i ignorujące właściwie jej istnienie — fakt zajęcia przez Niemcy Austrii, Sudetów — roztoczenia wreszcie przez Trzecią Rzeszę protektoratu nad całą Czechosłowacją.

I gdy wybuchła wojna światowa przeciw Niemcom, to nie członkowie Ligi Narodów ją wywołali w obronie suwerenności jednego z nich — lecz Niemcy to właśnie wystąpiły wespół z Japonią przeciwko całemu światu.

Burza przewaliła się w końcu. Aby nastał jasny, letni dzień dla zmęczonych narodów świata i aby horyzontu nie zaciemniły ponownie niemieckie chmury — należy zgodnym wysiłkiem wszystkich miłujących pokój narodów zbudować organizację międzynarodowego bezpieczeństwa. Organizację, która nie powtórzy błędów Ligi Narodów, będzie miała w ręku zbrojną egzekutywę, potrafi powstrzymać wszelką agresję, zdławić ją i ukarać winnych.

Wśród budowniczych tej organizacji, która światu zabezpieczyć ma pokój — Polski zabraknąć nie może.

RUDOLF LESSEL.

Państwowy Dom Zdrojowy w Ciechocinku

Ciechocinek leży na lewym brzegu Wisły, oddalony o 30 km na południowy wschód od Torunia, w powiecie nieszawskim. Położony w dolinie, zalesiony pięknymi lasami sosnowymi, obfitujący w naturalne źródła lecznicze, jest idealnym miejscem kuracyjnym, nie ustępującym pod żadnym względem uzdrowiskom zagranicznym. Na podstawie ściśle przeprowadzonych badań w dziale analitycznym Chemicznego Instytutu Badawczego stwierdzono, że tak ług jak i szlamy, otrzymywane z solanek ciechocińskich, pod względem swego składu chemicznego, a zwłaszcza pod względem zawartości takich terauptycznie ważnych składników jak brom, jod i lit nie tylko nie ustępują podobnym wytworom zagranicznym (jak ługi w Reichenhallu, lub Kreutznach) ale niekiedy je przewyższają.

Praktyczne zastosowanie kuracji ciechocińskich, to leczenie reumatyzmu, ischiasu, chorób kobiecych, oraz nieżytów dróg oddechowych. W nieuszkodzonym stanie przetrwały części Domu Zdrojowego, jak piękny Park, obejmujący około 190 tysięcy metrów kwadr. powierzchni, czytelnia, pijalnia wód leczniczych, muszla koncertowa o słynnym w całej Europie wnętrzu akustycznym, kawiarnia, dancing „Europa“, basen solankowo-termalny, basen zdrojowy z piękną plażą i skoczniami, „Park Zdrowia“ wraz z basenem i Ogródkiem Jordanowskim dla dzieci, lasek sosnowy oraz park tężniowy.

Obecnie Państwowy Dom Zdrojowy w Ciechocinku przystąpił do prac przygotowawczych do nowego sezonu, którego otwarcie odbędzie się 20 maja b. r.

Dom Zdrojowy zasilony funduszem z Departamentu Zdrowia w sumie ½ miliona zł. otrzymał zapewnienie dalszych subwencji miesięcznych. Wobec doniosłej roli, jaką obecnie spełniać ma Zdrojowisko Ciechocińskie, przeznaczone wyłącznie dla ludności pracującej, kierowanej przez Związki Zawodowe, polski świat pracy wiadomość tę przyjął z prawdziwą radością. Dotąd bowiem dobrodziejstwa wszelkich zdrojowisk dostępne były jedynie dla ludzi bogatych, gdy tymczasem ludzie pracy, robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca, chorzy i potrzebujący odpoczynku lub kuracji nie mogli nawet o czymś podobnym marzyć.

Dziś Ciechocinek pełnić będzie swą właściwą funkcję — domu kuracyjnego a nie „towarzyskiego klubu rozrywkowego“. Z dobrodziejstw wypoczynkowych i kuracyjnych Ciechocinka korzystać też będzie wojsko, dla którego zarezerwowano specjalnie kilka nowocześnie urządzonych willi — oraz powracający z obozów hitlerowskich.

Nad stanem zdrowia kuracjuszy czuwa personel lekarski, złożony z 7 lekarzy, pielęgniarek, felczerów i sanitariuszy pod nadzorem lekarza naczelnego, mianowanego przez Departament Zdrowia. Dyrekcja Zakładu wraz z Kierownictwem Lekarskim, biorąc pod uwagę zniszczenie willi i domków prywatnych przez Niemców, ma zamiar przystąpić do budowy osiedla robotniczego, czynnego przez cały rok.

Ciechocinek otworzy sezon jako pierwsze uzdrowisko w wolnej Polsce.

K. W.

W KRAJU

ZADANIE WYKONANE PRZED TERMINEM

Przydzielony do dyspozycji BOS Batalion Pracy Nr. 7 otrzymał zlecenie oczyszczenia ul. Nowogrodzkiej (trasę EKD), usunięcia gruzów z ul. Srebrnej na przestrzeni ok. 500 metrów, w magazynach S. P. B., na bocznicy kolejowej Borkowskich i w innych punktach. Mając termin wykonania pracy w ciągu 6 dni, Batalion wykonał zadanie w 4 dni.

ZWIĄZKI ZAWODOWE W GDAŃSKU

GDAŃSK, (Polpress). Z inicjatywy Wojewódzkiej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Gdańsku zostały zorganizowane Związki Zawodowe: Marynarzy, Pracowników Portowych, Kolejarzy, Pocztowców, Ogrodników, Warzywników, Nauczycieli i Pracowników Przemysłu Spożywczego. W stadium tworzenia jest Związek Pracowników Budowlanych. Przy Okręg. Wojew. Komisji Zw. Zawodowych czynne jest Biuro Pośrednictwa Pracy. Związki zawodowe udzielają pozatem ludziom pracy pomocy w zdobywaniu warsztatów. Wreszcie do zakresu pracy związków zawodowych należy organizowanie i stała kontrola stołówek dla pracujących.

PIERWSZE TRAMWAJE W TORUNIU

TORUŃ, (Polpress). W Toruniu pojawiły się pierwsze tramwaje. Na razie uruchomiono dwie linie główne. Z chwilą dostarczenia normalnej siły prądu przez elektrownię z Gródka, przewidziane jest uruchomienie dalszych linii.

100 TRAKTORÓW PRZY PRACY

ŁÓDŹ, (Polpress). We wschodniej części powiatu sieradzkiego znajduje się poligon, o powierzchni 20.000 hektarów, pozostawiony przez Niemców. Poligon ten w najbliższych dniach zostanie zaorany przez 100 traktorów, zmobilizowanych w tym celu we wszystkich sąsiednich powiatach.

Nasz felieton

Pali się jak Wrocław...

Tak się złożyło, że byłem we Wrocławiu na drugi dzień po pogromie żydowskim. Był to początek roku 1938, terror nazistowski szalał w całej Rzeszy.

Już podczas przekraczania granicy polskiej w Rawiczu gruby celnik mrugał w moim kierunku okiem i uśmiechał się jakoś tajemniczo.

— Pan jedzie do Wrocławia, pan tam zobaczy ciekawe rzeczy. — Nie wiedziałem i nawet nie przypuszczałem, co miał na myśli ten człowiek w zielonym mundurze. Po kilku godzinach byłem uświadomiony. Natychmiast po wyjściu z dworca można było zauważyć ślady żydowskiego pogromu. Na głównej ulicy walały się jeszcze resztki jakichś towarów, nawet trudno było odróżnić, co to były za przedmioty — tak były pomieszane z błotem i podeptane hitlerowskimi buciorami. Mniej więcej co trzeci-czwarty sklep na głównej ulicy, czernił pustymi oczodołami, a zrabowane magazyny były już gdzie niegdzie pozabijane deskami.

Spacerowałem po Wrocławiu tak na chybił trafił, bez żadnego przewodnika, choć, co wydało mi się wówczas bardzo dziwne, wrocławscy hitlerowcy chętnie podejmowali się roli przewodników. Byle tylko zobaczyć ich dzieło. Czy chcieli, aby je podziwiać — czy może też pragnęli, aby pochwalić ich za dokładne wykonanie roboty.

Wolałem zwiedzać Wrocław sam jeden i w swej wędrówce natknąłem się na jednej z bocznych uliczek z zasiekiem kolczastego drutu. Przez tę przeszkodę przedostałem się dość łatwo i stanąłem przed szczątkami synagogi. Pozostały gołe mury żałośnie osmalone, gdzieś z głębi wydobywały się jeszcze kłęby dymu.

Wieczorem byłem w teatrzyku — taki „echt“ niemiecki varieté, gdzie Niemcy siedzą przy stolikach i liczą wypite kufle piwa, a ich tłuste małżonki przez ten czas cerują skarpetki. Była to akurat sobota i wielka sala wypełniona była po brzegi. Nudny program, prawdziwie niemiecki, ciężkie dowcipy nie przeszkadzały, że sala huczała od oklasków.

Ale prawdziwy aktualny szlagier miał dopiero nastąpić.

Oto na scenie występuje młode małżeństwo, spodziewają się wieczorem gości. Tymczasem — nieszczęście, psuje się elektryczność. Trzeba natychmiast posłać po montera. Facet zjawia się punktualnie i zabiera się do pracy. Majstruje długo i mimo wysiłków nie może jakoś sprostać zadaniu. Nagle światło zapala się silnym płomieniem. Małżeństwo skacze do góry z radości, a monter spokojnie oświadcza:

— Pali się jak żydowska synagoga!

Widownia ryczy ze szczęścia. Brawo, brawo! Oklaskom nie ma końca.

Dziś wielu z tych wrocławskich widzów wypiera się Hitlera. Żaden z nich nie jest winien zbrodni — był zmuszony — zresztą znamy już te opowiadania na pamięć. Jedno jest pewne: ani jeden z tych hitlerowców, bijących brawa nad płytkim dowcipem, nie przypuszczał zapewne, że może za kilka lat któryś z teatrzyków w innym kraju wykorzysta wrocławską pointę i powie swym widzom:

— Pali się jak Wrocław! (Polpress)

Z życia Polonii Radzieckiej

Polacy nad Donem

(Korespondencja własna)

Miasto Woroneż, znane w historii Rosji z tego, iż tu car Piotr Wielki — zanim wybił okno do Europy na Bałtyku — założył pierwszą stocznię statków, — jest głównym miastem obwodu woroneżskiego, rozłożonego po obu stronach środkowego biegu Donu. Ziemia tu urodzajna, — czarnoziem, lasy przeważnie dębowe, wsie i kołchozy zamożne. Przez część obwodu przeszła jednak nawała hitlerowska i ślady po niej pozostały, zwłaszcza w miastach, bardzo widoczne. Najbardziej ucierpiał bohaterski Woroneż, miasto, które pod względem zniszczenia zajmuje w Związku Radzieckim trzecie miejsce po Stalingradzie i Sebastopolu.

Kikuty setek pięknych gmachów, wzniesionych już po rewolucji pracowitymi dłońmi ludu rosyjskiego, wołają donośnym głosem o zemstę, o słuszną, sprawiedliwą zapłatę. Gdy patrzysz na zniszczone do cna dom za domem, ulice całe, gdy patrzysz na ziejące pustką otwory okien pozostałych ścian frontowych, na powyginane fantastycznie pręty i belki wiązań żelbetonowych, gdy słuchasz opowiadań mieszkańców o tym, jak piękne, czyste i szczęśliwe było to blisko półmilionowe przed wojną miasto jedenastu uczelni wyższych — nienawiść do faszystowskiego najeźdźcy rozpala się jeszcze bardziej.

Wstrząs doznany od widoku tego niepojętego, barbarzyńskiego unicestwienia tyloletniej, tylowiekowej pracy rąk i mózgu ludzkiego, słabnie, gdy obserwujesz jak w tych ruinach, w piwnicach, w naprędce podremontowanych szopach, domkach budzi się i rośnie nowe życie, z jaką żywotnością, z jakim stoicyzmem, wytrwałością i poświęceniem lud radziecki zabiera się do tworzenia nowego życia, do odbudowy miast, do odbudowy przemysłu, do siania na spustoszonych polach na nowo żyta, do odbudowy swej zamożności i dobrobytu.

I dumna być może Polonia radziecka, że w tej pracy twórczej, w tym powrocie do życia, po niosącej śmierć i spustoszenie okupacji hitlerowskiej, że w tym błogosławionym wysiłku ludu radzieckiego bierze i ona czynny i wydatny udział.

Pięć tysięcy Polaków, zamieszkałych w obwodzie woroneżskim pracuje głównie w rolnictwie, w cukrowniach i w przemyśle miejscowym. Polacy doznali w tym obwodzie bardzo gościnnego przyjęcia. Zdolniejsi i bardziej pracowici robotnicy otrzymują, oprócz normalnych zarobków, premie. Oto ośmiu Polaków, pracujących w gospodarstwie państwowym (sowchoz) w Michajłówce, otrzymało za wydajną pracę, jako premie: świnie, zboże, manufakturę, a ob. Śmietana — otrzymał jako premię dodatkową — dom na własność. Szereg Polaków w rejonie nowouśmiańskim również otrzymała premie — za oddaną i dobrą robotę. Wyróżniają się też swą pracą Polacy na fabrykach w miastach.

Mechanik Ajzenberg pochodzący spod Zgierza, pracujący w miejskim kombinacie przemysłowym w Woroneżu, wykonał pewnego dnia jedenastokrotną normę i uzyskał premię 5000 rubli (roczny zarobek średnio kwalifikowanego robotnika), szofer miejskich zakładów, b. warszawski mechanik samochodowy, ob. Maszkowski otrzymał w nagrodę za utrzymywanie w doskonałym stanie samochodów, za oszczędne zużycie benzyny i dobrą jazdę — garnitur nowy, specjalną odzież ciepłą do pracy oraz nagrodę pieniężną. Dziesiątki Polaków figuruje na tablicach honorowych najlepszych robotników w fabrykach, cukrowniach, w zarządach wiejskich.

W oczekiwaniu na zorganizowany powrót do Ojczyzny wypełniają Polacy nad Donem, jak zresztą i w innych dzielnicach Związku Radzieckiego, swój dług i obowiązek wdzięczności wobec sojusznika wschodniego; pracując uczciwie na swój chleb, pomagają zarazem frontowi; pomagają Armii Czerwonej i swojemu wojsku, a jednocześnie nabierają doświadczenia w nowych udoskonalonych formach pracy, uczą się posługiwać dość skomplikowanymi często maszynami rolniczymi, uczą się pracować wydajnie i z oddaniem, bowiem są świadomi iż praca ta idzie na dobro ogółu, na dobro całego narodu.

Robotnik polski, po powrocie ze Związku Radzieckiego do Ojczyzny, będzie niewątpliwie cennym współtwórcą, cennym budowniczym nowego życia w odrodzonej Polsce.

Gustaw Butlow

Redaktor: Jan Dąbrowski D—01612 Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik“. Łódź, Żwirki 2